

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemcewiczka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Telefon 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9 — 6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Z powodu podrożenia ceny papieru, podwyższenia portu pocztowego oraz powiększenia formatu pisma, zmuszeni jesteśmy poczynając od 1 lutego podnieść prenumeratę pisma na 4 złoty miesięcznie z przesyłką lub odnośnikiem do domów.

Jednocześnie upraszamy pp. prenumeratorów o łaskawe uregulowanie zaległej prenumeraty.

V Doroczna Szopka Akademicka

urządzana staraniem Koła Słuchaczy Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B. Przedstawienia codziennie prócz czwartków w lokalu „Ogniska Akad.”—ul. Wielka 24. Początek o godz. 8 ej wiecz. punktualnie. Bileta do nabycia na miejscu. Tamże czynna kasa zamawiają na następne przedstawienia.

Próba organizacji.

Już w końcu roku ubiegłego wśród grona polityków z Województwa Wschodnich powstał projekt urządzania zjazdu działaczy miejscowych i przedstawicieli organizacji społecznych i gospodarczych w celu omówienia szeregu palących zagadnień krajowych i ewentualnie, zajęcia w stosunku do nich jakiegoś wspólnego stanowiska. Bezpośrednim powodem powstania tego projektu była sytuacja gospodarcza Ziemi Wschodnich, którą centralistyczne reformy p. Wład. Grabskiego pchały w tempie przyspieszonym do całkowitej klęski. Niemniej ważnym motywem są obecne stosunki administracyjno-samorządowe, których dostosowanie do rzeczywistych potrzeb kraju uważa się za postulat pierwszorzędnej wagi.

W końcu roku 1924 Wileńskie Biuro Prac Politycznych złożyło czynnikom rządowym w Warszawie obszerny memoriał (drukowany w styczniowym zeszytzie „Drogi” z roku ubiegłego), wykazujący konieczność zmiany dotychczasowego systemu polityki państwowej na Ziemiach Wschodnich, oraz zawierający szereg konkretnych tez i postulatów w tej dziedzinie. Jak zwykle jednak, tak i tym razem, jasna świadomość potrzeb i interesów miejscowych, zupełnie dojrzała i sformułowana u ludzi miejscowych, oraz sprężyną z doskonałym zrozumieniem interesu ogólnopolskiego rozbiła się i rozproszyła przy zetknięciu się z bezwładem, biurokracizmem i niezrozumieniem zadań państwa na Wschodzie władz centralnych. Potęga bezwładu twórczego tkwiła w nich od początku istnienia sprawnie hamuje wszelkie poczynania, które w czemkolwiek naruszyć mogą zastępy bryłę centralistycznych formuł naszej administracji. Żadne redukcje i oszczędności nie zdołały dotychczas osłabić tej potęgi. Żaden minister nie potrafił (o ile był taki, który chciał uczynić) ustalić właściwy stosunek biurokracji do społeczeństwa, nadać jej charakter organu państwowego, mającego za zadanie organizowanie, wspieranie i ułatwianie życia kulturalnego i gospodarczego, a nie odwrotnie — jak to w wielkim stopniu ma miejsce obecnie.

W tem miejscu trzeba stwierdzić, że taki stan rzeczy nie jest wynikiem złej woli lub wad tych lub innych przedstawicieli i kierowników naszego aparatu administracyjnego. Jest to przede wszystkim nieunikniony skutek sztywnego i niedopasowanego do życia systemu działania tego aparatu oraz ustalonej zgóry wadliwej jego konstrukcji.

Słusznie tedy po bezowocnych próbach ugruntowało się w świadomości kolach naszego społeczeństwa przekonanie, że drogą remonstancji, memoriałów i utyskiwań nie dojdzie się do celu. Trzeba się porozumieć i stworzyć zorganizowaną opijnę w społeczeństwie zaintereso-

wanem, która znajdzie skuteczniejsze środki działania niż dotychczasowe.

Punkt ciężkości tego zadania leży w porozumieniu się, które, pomimo ogólnie jednakowo niemal dotkliwie odczuwanych wad naszego życia społeczno-gospodarczego, łatwym bynajmniej nie jest. Poglądy na pozytywny program reformy są bardzo rozbieżne. Zdaje się, że uzgodnienie ich na sprawy gospodarcze jest stosunkowo najbardziej możliwe.

Z tego zapewne względu inicjatywę zjazdu tę kategorję zagadnień miejscowych postanowili uczynić punktem centralnym obrad. Słusznie to jest o tyle, o ile sprawy gospodarcze dadzą się wyodrębnić i niezależnie od stosunków politycznych, wśród których się kształtują. Żywić co do tego przesadne nadzieje byłoby błędem, szczególnie u nas, gdzie momenty polityczne (narodowe, wyznaniowe) w kształtowaniu się stosunków gospodarczych tak znacząco odegrywają rolę.

Zjazd, który ma się odbyć w Grodnie w dn. 7 i 8 b. m. i objąć całość Ziemi Wschodnich, nie wyłączając Wołynia, przewiduje szereg referatów, a mianowicie: 1) sytuacja obecna na Ziemiach Wschodnich, 2) naprawa administracji i samorząd, 3) sprawy gospodarcze i skarbowe, 4) sprawy oświatowe, 5) sprawy agrarne. Referaty będą rozpatrzone przez komisje, które przedstawią swe wnioski na plenum. W liczbie referentów widzimy pp. Osmołowskiego, Starczewskiego, dr. Staniewicza, K. Wętkowicza, M. Świechowskiego.

Po pewnych wahaniach ustaleniem zostało, że zjazd ma objąć społeczeństwo polskie wszystkich „kierunków polskiej myśli politycznej na Ziemiach Wschodnich”. Przyjętą więc została podstawa narodo- wa — niezawodnie pod naciskiem obozu prawicowego, recte — narodowej demokracji. W tej koncepcji organizatorów na rzecz prawicy tkwi zasadniczy błąd, który moralny walor zjazdu i pozytywne jego wyniki dotkliwie osłabia.

Pomijając bowiem małe prawdopodobieństwo osiągnięcia wspólnego stanowiska z przedstawicielami nacjonalizmu polskiego, którzy zaręczają holdują wiernie centralizmowi politycznemu i administracyjnemu, niesłusznym jest pomijanie w zjeździe o charakterze krajowym przedstawicielstwa interesów zamieszkującej ten kraj masowo ludności nie-polskiej. Wszelkie ustępstwa czynione pod tym względem ideologii nacjonalistycznej, przez krajową demokrację polską, podkopują autorytet i łamią zasadnicze tej demokracji stanowisko.

Oczywiście, trudno jest na praktycznym gruncie zjazdu porozumieć się z temi czynnikami politycznymi narodowości nie-polskich, które à priori negują państwowość pol-

ską na Ziemiach Wschodnich i ulegają kierownictwu państw ościennych. Lecz są przecież i inne grupy wśród tych narodowości, które, jak to naprz. wykazały wybory ostatnio w Nowogrodzie, chętnie skłaniają się do współpracy ze społeczeństwem polskiem. Pominięte w organizacji zjazdu Grodzieńskiego tych grup jest ze stanowiska demokratycznego niczem niezasadnione.

Z temi zastrzeżeniami, którą poważną jednak ujmę czynią samej idei zjazdu, radziłybyśmy widzieć w nim pierwszą, choćby cząstkową próbę organizacji społeczeństwa krajowego pod własnym sztandarem.

Testis.

Jeden z organizatorów zjazdu Grodzieńskiego, poseł Łaszklewicz prosi nas o zaznaczenie, że zjazd rozpoczął się w sobotę 6 lutego o godz. 11-ej rano na Starym Zamku w Grodnie. Uczestnicy zjazdu mogą otrzymać 66 proc. zniżkę kolejową. W tym celu należy zwracać się do p. posła Łaszklewicza—Sekretarja zjazdu na Starym Zamku w Grodnie.

Wiadomości polityczne.

Sprawy oszczędnościowe. Na 13 posiedzeniu komitetu nadzwyczajnych delegatów Ministra Skarbu do spraw oszczędności i samorządowych, jakie się odbyło pod przewodnictwem wojewody Moskalewskiego zakończono rozpatrywanie wniosków, dotyczących wyodrębnienia przedsiębiorstw państwowych.

Na podstawie tych wniosków zostanie przedstawiony Ministrowi Skarbu projekt oświadczenia i wytwórni wojskowych.

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa przystąpiła dziś do rozprawy nad projektem ustawy przemysłowej.

Przedstawiciel M-stwa Przemysłu i Handlu wyjaśnił cele i zadania projektu ustawy, która ma stworzyć jednolite normy dla przemysłu i rzemiosł wszystkich dzielnic.

Na zarzut posła Priluckiego jako-by ustawa miała charakter antysemitki, minister Handlu i przemysłu Osiecki wyjaśnił, że żadnych tendencji antysemitki ustawa nie wyraża.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów obradowano dłuższy czas nad nowelą do ustawy o podatku majątkowym, która na prośbę rządu została wycofana z obrad wczorajszego posiedzenia Sejmu.

W sprawie tej miano osiągnąć kompromis.

P. premier Skrzyński przyjął wczoraj na landski u pr. Skrzyńskiego.

Jak się nasz korespondent dowiaduje p. premier omawiał z wymienionymi posłami szereg aktualnych spraw politycznych i ustalenie w nich wspólnej linii postępowania na terenie geneńskim.

P. premier Skrzyński oraz podsekretarz stanu M. S. Z. Morawski przyjęli wczoraj w gmachu M. S. Z. pożegnania przed opuszczeniem swego stanowiska w Warszawie.

Jak wiadomo, p. Ali-Baj został wybrany posłem do zgromadzenia narodowego w Angorze.

Posła tureckiego żegnany był bardzo serdecznie. Zaznaczyć należy, że p. Ali-Baj był pierwszym posłem ture-

kim w Warszawie i jego zasługą jest odnowienie serdacznich więzów między Polską a Turcją.

Przed paru dniami rozpoczął swe obrady w Warszawie Zarząd Główny Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Zwolniony „Piasta” i „Wyzwolenia” zawarli blok i obsadzili wszystkie komisje Rady Naczelnej, usuwając w ten sposób od wszelkiego wpływu przedstawicieli Stronnictwa i Związku Chłopskiego (grupy posłów Dąbskiego i Bryla).

Jak donosi nam korespondent warszawski, wczoraj Rada Naczelna Centralnego Związku Kółek Rolniczych zakończyła swe obrady.

Charakterystyczne jest, iż wnioski, zgłoszone przez przedstawicieli bloku P.P.S. z Wyzwoleniem, a zmierzające do odrzucenia preliminarza budżetowego i przyspieszenia ogólnego zjazdu kółek rolniczych zostały odrzucone.

W tym samym celu w Lublinie obradowała Rada Naczelna Radykalnego Stronnictwa Chłopskiego, która w nieobecności swego twórcy i prezesa, ks. Okonia, wykluczyła go ze stronnictwa, wybierając nowego prezesa w osobie posła Dżdżuchy. Krok ten objaśnia się jakoby opozycją ks. Okonia przeciwko fuzji Radykalnego Stronnictwa Chłopskiego ze Stronnictwem Chłopskiem posła Dąbskiego. Po usunięciu tej przeszkody połączeniu tych grup zapewne nastąpi, ponieważ członkowie nowego przydzium dawno ku temu dążyli.

Wszystkie te objawy wskazują na stały ferment wśród grup ludowych, które dotychczas, zamiast jednoczenia się, coraz więcej się rozdrabniają. Kryzys ruchu ludowego w Polsce jest w pełni swego rozwoju.

Dr. Wygodzki przed-lesejmowym wczoraj został wezwany do Warszawy na specjalne posiedzenie Żydowskiego Koła Sejmowego, a to w związku z tarclami, jakie ostatnio powstały w kole na tle ugody polsko-żydowskiej. Przystępując iż w tych dniach może nastąpić w kole żydowskim rozłam. (zd)

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Nowy minister spraw zagranicznych.

RYGA, 1.11 (tel. wł.) Jak „Riger Rundschau” dowiaduje się poseł łotewski w Rzymie p. W. Schuman wyraził drogą telegraficzną swą zgodę co do objęcia stanowiska ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie Ułmanisa. Również adwokat Petrewicz w Libawie zgodził się zostać ministrem sprawiedliwości. W ten sposób nowy gabinet ministrów na czele z Ułmanisem jest faktem dokonany.

Długi Łotwy zagranicą.

RYGA, 1.11 (tel. wł.) Długi Łotwy zagranicą wynoszą 67,035 milionów, z czego dług w Ameryce wynosi 57 milionów.

Estonja.

Stosunki handlowe z Litwą.

REWEL, 1.11 (tel. wł.) Jak donosi „Elita” estoński minister spraw zagranicznych Piip oświadczył, że Estonia zaproponowała Litwie zawrzeć prowizoryczną umowę handlową. Poza tem Estonia zaproponowała Litwie, aby wzorem dla trwałego traktatu handlowego służył traktat handlowy zawarty z Łotwą.

Atrakcja sezonu 1926 najnowszy taniec salonowy

„Florida”

w kompletach i oddzielnie wycza pierwszorzędna szk. tańców Alf. Walden-Hankusa Mickiewicza 22-40 od 4-6 pop. (Głównie wejście jak do kina „Polonia”)

Od 1 lutego Od 1 lutego

BIAŁY TYDZIEŃ

wyprzedaż towarów białych

Śpieszcie korzystać z licznych okazji taniego zakupu:

Bracia Jabłkowscy
Wilno, Mickiewicza 15.

Kilka tysięcy dobrych książek

z różnych dziedzin

w jęz. polskim, francuskim, niemieckim

Sprzedaje dział antykwarski

Księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie

Wielka 7.

po cenach niskich od 30 gr. za tom.

OKAZJA: dla miłośników książek, bibliotek prywatnych i czytelników zawodowych.

Dom Bankowy T. BUNIMOWICZ

BANK DEWIZOWY

Telefony: 257, 270, i 830.

załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

12 Państwowa Loteria

Ciągnięcie V klasy od 1 lutego do 9 marca
CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Główna wygrana	250.000 zł.
2 wygrane po	150.000 „
2 wygrane po	100.000 „
ogółem wygranych w V kl. na	8,280.000 „

Bilety do nabycia u kolektora

K. GORZUCHOWSKIEGO, Zamkowa 9.

Cena 1/4 losu 50 zł.
„ 1/2 „ 100 „
„ całego losu 200 „

Kobieta-lekarz

Dr. Zofja Zeldowicz

Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12-5. Ul. Mickiewicza 24 m. 4.

Akuszerka-masażystka

M. BRZEZINA.

Ul. Mickiewicza 44 m. 17. Przyjmuje od godz. 9-ej rano od 7-ej wiecz.

Zagadnienie bezrobocia.

Od Redakcji.

Bezrobocie staje się palącym zagadnieniem społeczno - państwowym. Otwieramy dla niego stałą rubrykę. Przylaciecie tu będziemy dane faktyczne i zamieszczać — wypowiedzenia się rzeczowe.

Dane państw. urzędu pośredn. pracy.

W ostatnim tygodniu od 17 — 24 b. m. rynek pracy wykazuje ogólną liczbę

355,347 bezrobotnych.

W stosunku do przeszłego tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o **13,969 osób.**

Kompetencje zarządcy państw. Polsk. akc. Sp. Telefonicznej p. Urbanowicza.

Kompetencje p. Urbanowicza ograniczają się wyłącznie do Centrali w Warszawie.

Czas trwania zarządu państwowego — aż do uniormowania stosunków na stacji telefonicznej.

Główne zadanie p. Urbanowicza — uruchomienie stacji telefonicznej — nastąpiło już o godz. 1-ej w nocy z 31 na 1 b. m.

Sprawa zatargu rozpatrzona została przez komisję arbitrażową w składzie przedstawicieli Ministerstw: Sprawiedliwości, Pracy, oraz Przemysłu i Handlu.

Z komisji międzyministerjalnej w sprawie strajku robotników.

Z ramienia Minist. Sprawiedliwości wszedł do komisji międzyministerjalnej sędzia Sądu Najwyższego p. Oryziński.

We wtorek, pomimo święta, komisja odbyła posiedzenie.

Komunikat Dyrekcji telefonów.

Przytaczamy znamienne urywki tego niebylegalego w praworządnych państwie „komunikatu” w dosłownym brzmieniu.

„Wobec tego, że władze bezpieczeństwa odmówiły Spółce pomocy... Dyrekcja postanowiła... przedsięwziąć kroki, zmierzające do przywrócenia stanu posiadania Spółki... W tym celu postawiła pewną liczbę odzwierciedla... Odzwierciedla wypchnęli (telefonistki) z bramy...”

Policja nie zgodziła się na zarządzenie Dyrekcji niedopuszczenia do gmachu Spółki wydalonych telefonistek.

W ten sposób staranie Spółki o przypieszenie przywrócenia normalnej obsługi... przez nową obsadę telefonistek zostały tym razem unicestwione przez policję, działającą oczywiście w myśl otrzymanych rozkazów”. Podpisano: Dyrektor zarządzający Polsk. Akc. Sp. Telefoniczn. A. Olendzki.

Stanowisko Rządu wobec strajku.

Ostatnie poczynania Rządu w sprawie strajku, a w szczególności przekazanie zatargu z telefonistkami pod rozpatrzenie Komisji Międzyministerjalnej, całe społeczeństwo przyjął z ucieszeniem.

Rząd przejawiał duże zrozumienie chwili, w której pod jego adresem z obozu prawnicowego padły prowokacyjne pytania — groźby z żądaniem ingerencji policji i wojska.

Do społeczeństwa teraz należy poprzec Rząd w jego usiłowaniu rozwiązania sprawy strajku w ogóle nie w oparciu się na zawodnej w takim wypadku sile zbrojnej, lecz — w

plaszczyźnie porozumienia się stron zainteresowanych przy udziale Rządu.

Interwencja Rządu w sprawie strajku tramwajowego.

Ministrowie p. Raczkiewicz i p. Ziemięcki konferowali w sprawie strajku tramwajowego z prezydentem i wice-prezydentem miasta o warunkach porozumienia w celu likwidacji strajku.

Stanowisko P. P. S. i N. P. R. w strajku tramwajowym.

P. P. S. uważa za konieczne utrzymanie dotychczasowych warunków pracy i płacy.

N. P. R. uważa za konieczne wyrażenie przez zarząd miasta gotowości zawarcia natychmiastowej umowy zbiorowej, uwzględniającej żądania robotnicze.

Pomoc dla bezrobotnych w Łodzi.

Minister Pracy p. Ziemięcki konferował 2 b. m. z wojewodą łódzkim p. Darowskim w sprawie pomocy dla bezrobotnych i kredytów dla m. Łodzi na uruchomienie robót publicznych.

Konferencja w sprawie bezrobocia w Poznaniu.

(Od naszego korespondenta).

Wojewoda Poznański p. Bniński przybył wczoraj do Warszawy i odbył dłuższą konferencję z ministrem Raczkiewiczem w sprawie bezrobocia w Poznaniu.

Likwidacja strajku w elektrowni. Możliwość uruchomienia tramwajów.

(od wł. koresp. z Warszawy)

W Min. Pracy i Opieki Społ. odbyła się wczoraj konferencja z udziałem przedstawicieli związku pracowników Elektrowni i zarządu elektrowni.

W wyniku narad ustalono, że zarząd elektrowni przyzna podwyżkę wszystkim bez wyjątku pracownikom, przyczem taryfa nie zostanie podwyższona. Wysokość podwyżki i sposób jej realizacji ustalony zostanie na konferencji w nadchodzący piątek.

W ten sposób zatarg w elektrowni, grozący strajkiem, został załagodzony.

Co się tyczy strajku tramwajowego, to koła miarodajne są zdania, iż po szeregu, mających się odbyć w dniu dzisiejszym konferencji, stworzy się możliwość uruchomienia w dniu jutrzejszym tramwajów.

Wniosek P. P. S. i N. P. R. w sprawie rozwiązania rady miejskiej.

(od wł. koresp. z Warszawy)

Na posiedzeniu Sejmu dnia 3 b. m. wpłynął wniosek P. P. S. i N. P. R. w sprawie rozwiązania rady miejskiej w Warszawie i oddania tramwajów warszawskich pod przymusowy zarząd.

WYJĄTKOWO TANIO!!

Na samych ulgowych warunkach **Meble** różnie w dużym wyborze poleca skład mebli

S. Ancelewicz, Wilno, Niemiecka 15 (w podwórzu).

Wolny spław drzewa po Niemnie.

PRAGA. 3.II. (Pat.). Tutejsze poselstwo litewskie podaje, że na podstawie konwencji Kłajpedzkiej rząd litewski ogłosił rozporządzenie dotyczące spławu drzewa po Niemnie.

W rozporządzeniu tem Litwa zapewnia państwom zainteresowanym swobodę spławu drzewa, pochodzącego ze wszystkich państw nie wyłączając Polski.

Prasa litewska komentuje powyższe rozporządzenie rządu litewskiego jako rozwiązanie sprawy neutralizacji Niemna. Polscy eksporterzy leśni korzystają z tych samych praw co inni. Osoby spławiające drzewo mają być kontrolowane przez władze litewskie. Po przybyciu transportu do Kłajpedy powinny te osoby natychmiast opuścić Litwę. Obywatele polscy muszą za każdym razem uzyskiwać zezwolenie na wjazd do Litwy.

Ciekawe w jaki sposób wydawanie tych zezwoleń zostanie zorganizowane. Wydaje się, że przy obecnym stanie stosunków pomiędzy Litwą a Polską, a właściwie przy zupełnym braku tych stosunków, powyższe formalności na praktyce całkowicie uniemożliwią obywatelom polskim korzystanie z drogi wodnej Niemna nawet w tym ograniczonym zakresie.

Wątpliwym też jest, aby jakikolwiek kupiec polski zdecydował się na wóz swego towaru do kraju, gdzie niema konsulatu polskiego, któryby mógł w razie potrzeby ochraniać jego interesy, pozostawione bez tej ochrony na łaskę i niełaskę władz litewskich. „Łaska” ich bowiem w stosunku do interesów eksporterów polskich niechybnie nie będzie zbyt obficie udzielana.

Dr. Limburg nie będzie zastępował rządu polskiego w konflikcie niemiecko-polskim.

HARGA, 3.II. (Pat.). Adwokat Dr. Limburg, który na wczorajszej nadzwyczajnej sesji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości miał zastępować rząd polski w konflikcie niemiecko-polskim doniósł Trybunałowi, iż chwilowo nie może pełnić tej funkcji ze względu na zbytne przeciążenie pracą w związku z otrzymaną misją utworzenia nowego gabinetu.

Mac Donnel i Van Hammel.

GDĄŃSK, 3.II. (Pat.). Wysoki Komisarz Ligi Narodów Mac Donnel powrócił wczoraj wieczorem z urlopu do Gdańska.

P. Mac Donnel pełnić swoje obowiązki do 21 b. m. w którym to dniu stanowisko Wysokiego Komisarza obejmie Holender p. Van Hammel.

Uznanie Sowietów przez Czechy.

PRAGA, 3.II. (Pat.). Dzisiejszy numer „Prager Tageblatt” donosi, że faktyczne przygotowania do uznania Rosji Sowieckiej zostały już ukończone.

Reichstag o przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

BERLIN, 3.II. (Pat.). Dziś przed południem zebrała się Komisja spraw zagranicznych Reichstagu w celu omówienia sprawy przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Dr. Stresemann złożył sprawozdanie o rokowaniach które prowadzono po zawarciu traktatu Locarneńskiego z mocarstwami w kierunku uzyskania pewnych ulg dla Niemiec.

Po wysłuchaniu sprawozdania ministra spraw zagranicznych oraz po przeprowadzeniu dłuższej dyskusji Komisja 18 głosami przeciwko 8 upoważniła rząd do wykonania ustawy z dn. 28 listopada 1925 roku w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Komisja przesłała do porządku dziennego nad innymi wnioskami dotyczącymi wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Anglja, Brazylja i Stany Zjednoczone, a odroczenie konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 3.II. (Pat.). Rząd angielski, brazylijski i Stanów Zjednoczonych powiadomił Generalny Sekretariat Ligi Narodów, że nie mają żadnych zastrzeżeń przeciwko odroczeniu terminu zebrań się Komisji przygotowawczej Konferencji rozbrojeniowej.

Coolidge — przeciwnikiem opóźnienia konferencji rozbrojeniowej.

WASZYNGTON, 3.II. (Pat.). Prezydent Coolidge wyraził ubolewanie z powodu odroczenia terminu zebrań się komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Prezydent Coolidge przypuszcza jednak że odroczenie to nie opóźni zbyttno zebrań się komisji.

Z Sejmu

Ratyfikacja umów. Pragmatyka naucz.

Sejm przyjął wczoraj w 2 i 3 czytaniu ustawę o ratyfikacji konwencji konsularnej między Polską a Sowiecami.

Przeciwko ratyfikacji głosowały tylko mniejszości słowiańskie.

Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o ratyfikacji protokołu insbruckiego, dotyczącego podziału długów państw sukcesyjnych byłej monarchji Austro-Węgierskiej, jak również ustawę o ratyfikacji układu między Polską a niektórymi państwami o konsolidację długów reljefowych.

Z kolei Izba przystąpiła do głosowania nad pragmatyką nauczycielską. Zgłoszono 190 poprawek, które jednak przeważnie odroczono.

Całą ustawę przyjęto w 2 czytaniu, odkładając 3 czytanie do następnego posiedzenia.

Z Kowna.

Trudności przy uzyskaniu pożyczki zagranicznej.

KOWNO, 1.II. (tel. własn.). Pełnomocnicy amerykańskiego Towarzystwa „Foundation Company” zostali przyjęci przez radę miejską. Po obiedzie zaczęły się pertraktacje dotyczące pożyczki. Wczorajem jednak wypłynęły niektóre trudności. Pełnomocnicy „Fudation Company” gotowi są udzielić pożyczkę Litwie w kwocie 2,5 milionów dolarów pod warunkiem jednak, że pożyczka będzie gwarantowana przez państwo.

Gwarancja rządu będzie ważna dopiero po wyborach do Sejmu. Pełnomocnicy Towarzystwa byli też u ministra skarbu. Odnosi się wrażenie, że Towarzystwo udzieli pożyczkę dopiero po dokonaniu wyborów do Sejmu. Towarzystwo ponadto stawia warunki, które są nie do przyjęcia. Żąda ono mianowicie, ażeby wszelkiego rodzaju roboty wodociągowe i kanalizacyjne oraz budowa gmachów publicznych były wyłącznie jej powierzone. Wreszcie pełnomocnicy Towarzystwa „Foundation Company” zaproponowali ażeby odroczyć pertraktacje na 3 miesiące.

Utrzymują w sferach kompetentnych, że propozycja ta zostanie przez Litwę odrzucona.

Konferencja agronomów.

KOWNO, 1.II. (tel. własn.). Odbyła się doroczna konferencja członków Związku litewskich agronomów. Między innymi przyjęta została uchwała, ażeby Związek wraz z Ministerstwem Rolnictwa i innymi urzędami przeprowadził badania dotyczące gospodarki rolnej.

Uchwały rady ministrów.

KOWNO, 1.II. (tel. własn.). Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów między innymi przyjęta została uchwała, ażeby w pertraktacjach z Lotwą dotyczących uregulowania granic między Litwą a Lotwą brali udział pełnomocnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Rolnictwa i Sprawiedliwości.

Rada dla żydowskich spraw wyznaniowych.

KOWNO, 1.II. (tel. własn.). „Lietu vo Zinios” donosi, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powołało do życia radę dla żydowskich spraw wyznaniowych, składającą się z 9-ciu rabinów z rabinem Gurwiczem na czele. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do rady z prośbą o opracowanie statutu dotyczącego kompletnej nowej instrukcji wyznaniowej.

Z Rosji Sowieckiej.

Proces szpiegowski.

W dn. 1-go lutego w Najwyższym Sądzie Wojskowym w Leningradzie rozpoczął się wielki proces polityczny przeciwko 48 szpiegom estońskim. Według aktu oskarżenia szpiedzy ci uprawiać mieli wywiad na rzecz Estonji i Anglii. Zawiażali oni spisek zamachowy, dążąc do obalenia dyktatury komunistów, został jednak przez czerezwyczącą na dwa dni przed generalnym zamachem aresztowani. Kilkunastu z przytrzymanych zostało wówczas doraźnie rozstrzelanych. (a. k.)

Walka z opozycją.

W dn. 28 stycznia na specjalnym posiedzeniu policji petersburskiej, przedstawicielei okręgu wojennego i kierowników G. P. U. postanowiono wzmocnić sily zbrojne, a to przez sprawozdanie z powiatów dwóch oddziałów samochodów pancernych i wzmocnienie oddziału „osobowo oddziała” G. P. U. specjalnymi oddziałami wojskowymi z Nowogrodu i Pskowa. Cały szereg zwolenników Zinowjewa został usunięty z zajmowanych stanowisk. W Gacznynie rozbrojono 45 komunistów, oraz aresztowano 12, jako oskarżonych o przygotowanie zamachu terrorystycznego. Ze szkoły wojennej morskiej w Kronsztadzie zwolniono 101 komsomolców. (a. k.)

Przytulki dla dzieci — fabrykami śmierci.

Na posiedzeniu Tow. „Pomoc dzieciom bezrobotnym w Moskwie” pełnomocnik Ludowego Komisarjatu Zdrowia lekarz Grabowski zdając sprawozdanie z przeprowadzonych rewizji przytuloków dzieciennych powiadził między innymi:

W jedenastu przytulokach zwiedzanych przezemnie obliczonych przeciętnie każdy na 80 do 120 dzieci umieszczono po 600 — 800 dzieci bezdomnych śpiących na gołej podłodze bez śladów jakiegokolwiek pościeli. Wszystkie dzieci oberwane, sprawodopodobnie brudnej bieliznie.

Marna i skąpa żywność, brak minimalnych warunków sanitarnych. Brak powietrza, przerażające błoto, robactwo, wywołują choroby epidemiczne — gróźlice, dezynferje, egzeme, liszaje, jaglice i nawet choroby weneryczne. Śmiertelność wśród dzieci olbrzymia: średnio każdy przytułek rejestruje codziennie 7—10 wypadków śmierci i na ich miejsce okręgowe zarządy policji przysyłają nowych kandydatów. Naczelnik milicji powiatowej, na zapytanie ile czasu przebywa w ogrzewu zatrzymany bezdomny, odpowiedział, że ścisłego terminu określić nie może, zależne jest wszystko od produkcji naszych fabryk śmierci to znaczy przytuloków dla dzieci.

Są do sprzedania:

Wil. Kaendarz Informacyjny.
na 1926 r.

140 str., 14 ilustr., 4 tabl. statyst. cena 2 zł

Kal. Poradnik Kolejowca Polsk.
na 1926 r.

208 str. z portretem P. Prezydenta R. P. cena 2 zł, w opr. 3 zł.

Wydawnictwo księgarńi Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Do nabycia we wszystkich księgarńiach oraz w kioskach T-wo „Ruch”.

Fircyk w zalotach.

Przedstawienie Fircyka w zalotach Franciszka Zablockiego w Reducie w Wilje N. P. M. dnia 1-go lutego 1926 r. przeszło wszelkie oczekiwania i najśmielsze nadzieje.

Już od podniesienia kurtyny, gdy się ukazała publiczność i gościnną sien wiejskiego pałacu, przedzielona kolumnami marmurowymi od daleka w głąb sięgającego wersalskiego ogrodu, zdumienie, że można było w Wilnie taką wspaniałą dekorację i takie wykwintne umablowanie improwizować — było powszechne.

W pierwszej scenie odrazu zaznaczył się wysoki poziom artystyczny gry, gdyż role Świstaka i Pustaka były powierzone doskonałym aktorom.

Świstak, służący Fircyka, to pan Retusiński, znany jako aptekarz tak zabawny w Domu Otwartym Baluckiego, a potem jako zapalczywy Syn rwący się do harfiarki w Wyzwoleniu. Pustak, to pan Pągowski, którego podziwialiśmy jako Holysza w Wyzwoleniu, jako Dziada w Weselu, jako Fajarkiewicz w Domu Otwartym i jako Pedrillo w Nowym Don Kiszocie.

Oczywiście jedna sprawozdawczy-

ni, znana ze swych niedokładności, nie poznała się na tem i napisała, że role służących były gorzej obsadzone! Ależ cała rozmowa tych służących, wszystkie ich gesty i tony tchną z przed rewolucji francuskiej, atmosfera kiedy służący nie miał jeszcze pretensji, aby zostać panem, lecz wiernie służył fantazji swego pana.

Ta wierność i uległość wprawdzie z punktu widzenia demagogicznego będzie się nazywać niewolniczą, lecz z punktu widzenia sztuki jest harmonijnym podporządkowaniem jednych typów drugim, aby uwytklił typ wyższy.

Taki pan jak Fircyk, na to, żeby w pełni jaśnieć swoją beztróskliwą pustotą, która ma urok prawdziwej swobody i wolności, potrzebuje tak obrotowego służącego, jak Świstak, któremu może powierzyć całe swe nagłe zyskane bogactwo, aby zadowolnić kaprysy szkiegłego sprawozdawcy opery ze stolicy.

Świstak jest rzadszym typem niż Pustak, ale i ten cierpliwie znoszący gniewy, kaprysy, nawet obelgi Arystasa, a przytem do pana swego przywiązany i czujący prawo do pewnej z nim poufałości, jest potrzebnym uzupełnieniem magnata, który może sobie pozwolić na to, aby w zupełności być sobą.

Równoległą do sceny pierwszej charakteryzującej służących, jest następna scena między Arystem a Fircykiem. O grze Fircyka tylko zupełnie milczenie da miarę holdu. Ale godzi się upamiętnić, że pan Modrzewski w roli Arysta był w zupełności godnym partnerem Fircyka. Podziwialiśmy go jako niezrównanego Stańczyka w Weselu, jako Wicherkowskiego w Domu Otwartym jako żebraka w Przechodniu jako Uleniewicza w Przepióreczce a trochę mniej jako Samotnika w Wyzwoleniu.

Tutaj jest w zupełności przekonywującym okazem trochę zdegenerowanego, samowolnego, zazdrośnego, skąpego magnata, który ulega namiętności gry, ale umie znieść z godnością znaczną przegrana — który jest zazdrośny o żonę, lecz nie śmie jej powstrzymać od spaceru po ogrodzie z Fircykiem.

Urok, może dla nich widzów niewiadomy, tej sceny, dał wyraz takiej swobody osobistej, jakiej w naszych czasach już nawet najbogatszy magnat nie posiada.

Panna Zielińska t. j. Muza Wyzwolenia i Marysia z Wesela była pełną godności, a zarazem zdolności Podstolnia, a rola daleko trudniejsza Klarysy była dobrze oddaną przez pannę Kuszlówną, którą widzieliśmy

jako Smugoniową w Przepióreczce, jako Haneckę w Weselu.

Dykcja staranna wszystkich osób Komedji uwydatniała nieprzedawnione piękno wierszy z przed stu czterdziestu lat. Ciągłość narodowego życia wymaga tej odległej perspektywy, ukazującej nam czasem na scenie utwory pisane w odległej przeszłości.

Stanowi to niemała bogactwo teatru polskiego, że komedja z XVIII-wieku może być dla widzów współczesnych zupełnie aktualna. Te uczucia, które w niej są wyrażone, nie są nam obce, te charaktery spotykamy także między nami, tylko ta swoboda, beztrósko, niesfobliwość, które cechowały towarzystwo francuskie i polskie za czasów króla Stasia, dziś mogą być jedynie przeżywane w złudzeniu scenicznym, a im rzadsze są w życiu naszym, tem więcej są urocze, ponętne i pożądane w teatrze.

Reduta gra Fircyka nie jako sztuczna przypomnienie zamierzchłej epoki, lecz jako żywą rzeczywistość.

Patrzymy na prawdziwe osobistość z XVIII-go wieku, i z tego względu takie przedstawienie zyskuje odrębny charakter uroczyście religijny obrządku kultu przodków, sceny z Dziadów.

Patrząc na naszych prapradziad-

ków, i na nasze praprababki z dawnych czasów niepodległej Polski, kiedy jeszcze pomimo pierwszego rozbioru była większą niż obecnie, po za ich postaciami widzimy całą tą utraconą świętość i potęgę Rzeczypospolitej, którą ich oczy oglądali, i która ich tak oślepiała, że nawet grom pierwszego rozbioru nie wydał im się jakąś ostateczną katastrofą, nie przerywającą wesolego życia.

Można ich za to winić, ale zarazem na widok tych naszych przodków, gdy ich postacie się nam tak wiernie ukazują, możemy odgadnąć w nich coś większego i głębszego niż ta widzialna pustota i wesołość.

Postacie te są owocem, choć może trochę nadęsytym, wiekowego rozwoju tej szlacheckiej swobody i wolności, która nie zawsze wpadała w swawolę. W grze Reduty nawet postacie służących uwidoczniają tego polskiego ducha i różnią się od postaci służących Moljera.

Ten teatr w teatrze, operę włoską wolno było też, wbrew obyczajom Reduty, oklaskiwać po dawnemu i publiczność skorzystała z tej swobody, a śpiewacy i baletnicy dziękowali za uznanie im wyrażone tradycyjnymi ukłonami, których słusnie się wyrzekają artyści Reduty, gdyż oni na scenie przeżywają rzeczywistość i nie chcą aby im przypominać, że są aktorami. Jakże z tego snu żywego jak jawa się nagłe budzić, aby przed publicznością się kłaniać, jako pospolity aktor, gdy się jest pełnym tej wyższej rzeczywistości, którą aktor wcielił.

Inna rzecz niż oklaski, to uznanie wyrażone w prasie poszczególnym aktorom. Reduta nie ogłasza na afiszu kto gra jaką rolę, lecz nie robi też bezwzględnie z tego tajemnicy, i na pytania co do obsady przedstawionych już sztuk odpowiada, więc sprawozdawca nie jest związany, i wolno mu odsonić przybliżę tych, co się kolejno w różnych rolach ukazują, zawsze jednak pozostawiali sobą, rzeczywistymi artystami. Hold im za to się należy każdemu osobisty, szczególnie gdy chodzi o takie arcydzieło, jak Fircyk w zalotach w interpretacji Reduty.

Wincenty Lutostawski,

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Instytut badania stanu gospodarczego Ziemi Wschodnich.

Przed paru tygodniami, jak już informowaliśmy czytelników „Kurjera”, powstał w Warszawie Instytut badania stanu gospodarczego Ziemi Wsch., statut który przedrukujemy poniżej.

15 stycznia odbyło się pierwsze zebranie członków nowopowstałego Instytutu, na którym obrano Radę, w skład której weszli m. in. z Wilna p. p. senator Krzyżanowski i Witold Staniewicz; ponadto zarezerwowano jeszcze 6 miejsc w Radzie dla przedstawicieli sfer gospodarczych i nauki Ziemi Wschodnich.

Rada odbędzie swe pierwsze posiedzenie 28 lutego, do czasu zaś jej ukonstytuowania się prace przygotowawcze wykonuje komisja organizacyjna, na czele której stoi inicjator Instytutu, tak zasłużony dla rozwoju polskiej państwowości na Ziemiach Wschodnich, b. delegat Rządu w Wilnie, p. Walery Roman.

W chwili obecnej komisja organi-

zacyjna usiłuje nawiązać ściślejszy kontakt z ekonomistami i sferami gospodarczymi Ziemi Wsch., m. in. zwróciła się do jednego z nich z prośbą o wygłoszenie 2 marca w Warszawie w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odczytu o sytuacji gospodarczej Ziemi Wschodnich.

Witając tę, tak doniosłą dla odróżnienia gospodarczego naszych ziem placówkę, życzymy jej powodzenia w pracy, oraz zwracamy się do wszystkich, interesujących się sprawami gospodarczymi Ziemi Wschodnich, z usilnym wezwaniem o zapisywanie się na członków Instytutu; w razie bowiem zgłoszenia się większej ilości członków z Wilna, można będzie wystąpić z wnioskiem na najbliższym posiedzeniu Rady, o utworzeniu w Wilnie autonomicznego oddziału, któryby tu na miejscu rozwijał energiczną współpracę z Instytutem Warszawskim.

Rusticus.

Statut Instytutu badania stanu gospodarczego Ziemi Wschodnich.

1. **Cel Instytutu:** a) Badanie stanu gospodarczego Ziemi Wschodnich i warunków niezbędnych dla rozwoju życia gospodarczego tych ziem w związku z życiem ekonomicznym całego Państwa, oraz udzielanie informacji i wyjaśnień, w sprawach dotyczących tych zagadnień, b) pośrednictwo pomiędzy czynnikami gospodarczymi Ziemi Wschodnich, a tymiż czynnikami innych dzielnic państwa.

2. **Srodki działania:** a) gromadzenie materiałów statystycznych z zakresu zagadnień gospodarczych Ziemi Wschodnich i opinii znawców o tych sprawach, b) organizowanie odczytów, pokazów, wystaw i t. d., c) opracowywanie memorjałów w sprawach dotyczących Ziemi Wschodnich, d) zakładanie i utrzymanie pracowni, biur informacyjnych i t. d.

3. **Ustrój:** a) Instytut stanowi jednostkę autonomiczną przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i posiada wyodrębniony majątek własny i nim rozporządza, b) Instytut podlega kontroli Komisji Rewizyjnej Muzeum P. i R. przedstawia Komitetowi Muzeum P. i R. sprawozdania roczne ze swej działalności. Komitet Muzeum P. i R. deleguje do Zarządu i Rady Instytutu swego przedstawiciela z głosem stanowczym, c) Instytut może w miarę potrzeby dla przeprowadzenia swych celów tworzyć sekcje, zajmujące się specjalnymi działaniami i powstają na mocy uchwały Rady. Członkowie sekcji obierają przewodniczącego i sekretarza sekcji. Przewodniczący sekcji wchodzi do Rady Instytutu.

4. **Członkowie:** a) członkami Instytutu mogą być jednostki fizyczne i prawne przyjęte przez Zarząd, b) liczbą członków jest nieograniczona. Członkowie dzielą się na zwyczajnych, korespondentów i wspierających. Członkowie zwyczajni opłacają składkę roczną w kwocie złotych dziesięciu. Członkowie korespondentów powołują Zarząd, mogą być oni zwolnieni od składek. Członkowie wspierający

wplacają składkę roczną zł. sto i posiadają prawa członków zwyczajnych.

5. **Władze:** a) najwyższą władzą jest Walne Zebranie członków Instytutu, b) nadzorczą władzą kierującą jest Rada Instytutu, c) władzą wykonawczą jest Zarząd, powoływany przez Radę, składający się z 5 osób wybranych z pośród członków Rady, oraz dyrektor Instytutu, d) Rada wybiera prezesa Instytutu i jego zastępcę oraz skarbnika, e) prezes Rady jest prezesem Zarządu, f) Zarząd wybiera zastępcę prezesa i sekretarza Zarządu oraz przedstawia Radzie kandydatów na dyrektora Instytutu, g) w skład Rady i Zarządu z głosem stanowczym wchodzi dyrektor Muzeum P. i R.

6. Walne Zebranie odbywa się co najmniej raz do roku; Nadzwyczajne Zebranie Walne może być zwołane na żądanie Rady lub 1/5 członków Instytutu. Walne Zebranie zwołuje prezes; Przewodniczący osoba wybrana z pośród członków Instytutu. Kompetencje Walnego Zebrania: 1) zatwierdzanie budżetu, 2) wybór Rady Instytutu, 3) przyjmowanie sprawozdań rocznych i ogólnych rachunkowych.

7. Rada składa się z 18 osób wybranych przez Walne Zgromadzenie oraz przewodniczących Sekcji, zbiera się co najmniej cztery razy do roku, powołuje Zarząd, wykonuje uchwały walnego zebrania, wysłuchuje sprawozdań Zarządu, ustala wytyczne działalności Instytutu upoważnia Zarząd do kupna i sprzedaży nieruchomości oraz zaciągania pożyczek za zgodą Komitetu Muzeum P. i R.

8. Zarząd odbywa posiedzenia w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak niż raz na miesiąc. Zarząd kieruje i jest odpowiedzialny za działalność i majątek Instytutu, przyjmuje i uwalnia personal pomocniczy, reprezentuje Instytut, podpisuje w jego imieniu.

9. Uchwały Walnego Zebrania, Rady i Zarządu zapadają zwykłą większością głosów uprawnionych do głosowania uczestników zebrania.

10. Dyrektor Instytutu jest wykonawcą uchwał Zarządu, kieruje kancelarią Instytutu i jest odpowiedzialny przed Zarządem za wykonanie spraw powierzonych mu przez Zarząd.

Kronika miejscowa.

Biuro rachunkowe rolnie dla drobnych gospodarstw rolnych w Wilnie.

W najbliższym czasie Wydział Ekonomiczny dробnych gospodarstw rolnych przy Instytucie Puławskim, na czele którego stoi znakomity uczyony prof. Franc. Bujak, zamierza zorganizować Biuro rachunkowe rolniczej dla drobnych gospodarstw rolnych w Wilnie, z terenem działalności na trzy województwa, wileńskie, nowogródzkie i poleskie.

Biuro prowadzić będzie przy pomocy odpowiedniego personelu rachunkowego w 60 drobnych gospodarstwach, roczne zaś zestawienia zostaną przesłane do Wydziału Ekonomicznego jako materiał do badań nad organizacją tych gospodarstw, co z względu na uchwaloną obecnie reformę rolną, posiada pierwszorzędne dla kraju naszego znaczenie.

O ile wiemy w pierwszym rzędzie zwrócona zostanie uwaga na badanie opłacalności drobnych gospodarstw, co umożliwi w przyszłości uwzględnienie postulatów drobnego rolnictwa przy naszej polityce ekonomicznej.

Przyjazd dyrektora Gilwica odroczony.
Jak w swoim czasie informowaliśmy czytelników naszych 1 b. m. miał przybyć do Wilna d-r Hipolit Gilwicz dyrektor departamentu han-

dlowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, b. radca legacyjny i charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych. P. Gilwicz pragnął zetknąć się z tutejszymi sferami gospodarczymi celem zapoznania się z dezyderatami przedstawicieli tutejszego handlu i przemysłu.

Onegdaj p. Tadeusz Miśkiewicz prezes Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich otrzymał od p. Gilwicza depeszę, że przybędzie on do Wilna dopiero w sobotę. Taką depeszę otrzymał Związek Kupców i Przemysłowców Żydów.

W sprawie bezpłatnych paszportów dla robotników wyjeżdżających do Niemiec na roboty rolne.
Ze względu na okoliczność, że rozpoczyna się obecnie emigracja sezonowa na roboty rolne do Niemiec, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik regulujący sprawę zaopatrzenia robotników, udających się na sezonowe roboty do Niemiec.

Główne wytyczne okólnika są następujące:
1) Rolnicy zamierzający wyjechać na roboty sezonowe do Niemiec, powinni się zarejestrować w urzędach gminnych, w miejscu ich zamieszkania i złożyć tam po dwie fotografie, oznaczone imieniem i na-

Mała Ententa.

Termin konferencji.

BIAŁOGRÓD. 3. II. Konferencja państw Małej Ententy zbierze się dnia 10 lutego w Timisoara w Rumunii.

Komuniści w Grecji.

Spisek na życie prezydenta ministrów.

ATENY 3. II. (Pat). (Agencja ateńska). Policja przedsięwzięła dziś w Centrali tutejszej partii komunistycznej rewizję.

Aresztowano 3 komunistów i skonfiskowano maszynę drukarską, na której drukowano gazetę komunistyczną oraz papiery zawierające między innymi korespondencję z międzynarodową komunistyczną.

Papiery te stwierdzają istnienie spisku komunistycznego, który miał na celu zamordowanie prezydenta Ministrów i szeregu innych osobistości.

zwiskiem oraz na koszt blankietu paszportowego 50 gr.

2) Władze administracyjne 1-ej instancji, po utrzymaniu list rejestracyjnych z P.U.P.P., z kartami rejestracyjnymi i fotografiami wystawiają w trybie jaknajbardziej przyspieszonym, bezpłatne paszporty do Niemiec, z terminem ważności do dnia 31. XII. 1925 roku.

3) Dla ułatwienia i przyspieszenia zaopatrywania robotników, udających się do Niemiec w paszporty, władze administracyjne i instancji są upoważnione do wykorzystania, posiadanych już przez robotników krótkoterminowych paszportów konsularnych. Paszporty te Starostwa będą mogły prolongować odpowiednią adnotacją do dnia 31 grudnia 25 r. na prawo wyjazdu do Niemiec i na powrót do Polski.

4) Urzędy gminne winne odmówić wciągnięcia na rejestracyjną listę: a) mężczyzn w wieku poborowym, którzy obwiązani są stawić się do Komisji poborowej, b) osoby które nie posiadają obywatelstwa polskiego i c) takich osób, co do których istnieje podejrzenie, iż zamierzają udać się do Niemiec w celach innych, aniżeli objęcia sezonowej pracy na roli, względnie w zakładach i przedsiębiorstwach rolniczych.

5) Rezerwiści i szeregowi pospolitego ruszenia, wyjeżdżający na podstawie paszportów, na roboty sezonowe do Niemiec powinni swój wyjazd meldować w gminie, względnie w urzędzie meldunkowym.

6) Jeżeli zgłaszający się robotnicy posiadają paszporty, wydane przez Konsulaty polskie w Niemczech wówczas nie potrzebują dołączać fotografii swej oraz opłaty 50 gr. za blankiet paszportowy, załączając tylko wymieniony paszport.

Urzędy gminne żadnych opłatopowinno 50 gr. na koszt blankietu paszportowego nie mają prawa pobierać. (zd.)

Kalendarzyk podatkowy.

— **Podatek dochodowy** za rok 1925 płatny jest z karą 4 procent za zwłokę, licząc od dnia 45 po otrzymaniu nakazu płatniczego.

— **Podatek majątkowy.** Ministerstwo Skarbu zapowiada rozpoczęcie na początku m-ca lutego kroków egzekucyjnych przeciwko płatnikom, którzy dotychczas nie uiszcili jednej czwartej różnicy pomiędzy trzema definitywnie obliczonymi ratami podatku majątkowego a skutecznymi wpłatami.

Kara 4 proc. za zwłokę biegnie od 60-go dnia po utrzymaniu wezwania płatniczego, odsetki 1 proc. za odroczenie biegną od 45 tego dnia, o ile wpłata nastąpi przed upływem 60 dni po otrzymaniu wezwania.

— **Zeznania o obrocie** z II go półrocza 1925 r. do dnia 15-go lutego obowiązuje za złożenia przedsiębiorstwa handlowe i II kategorii, przemysłowe I—V oraz uprawiający samodzielnie wolne zajęcia zawodowe.

Kronika krajowa.

Ożywienie w polskim przemyśle węglowym.

Katowicki oddział Banku Polskiego w sprawozdaniu miesiecznym o sytuacji gospodarczej donosi:

Mimo trwającej od 6 miesięcy wojny celnej z Niemcami, tutejszy przemysł węglowy z miesiąca na miesiąc zdobywa sobie coraz szersze rynki zagraniczne, a produkcja samego węgla dochodzi już do cyfry, jaką osiągnęła przed wojną celną. Mimo braku rynku niemieckiego, potrafiliśmy zdobyć 17 rynków zagranicznych, na które wysyłamy nasz węgiel.

Sosnowiecki oddział Banku Polskiego komunikuje:
Dzięki zabiegom przemysłu węglowego, który zdobywa coraz nowe i rozleglejsze rynki zagraniczne, stan naszego przemysłu węglowego w Zagłębiu Dąbrowskiem ulega stopniowej poprawie tak, że obecnie cały szereg kopalń pracuje na 2 zmiany.

czynne, obecnie znalazły także zbyt na swój węgiel i stopniowo zwiększają produkcję.

Wywóz zboża w roku zeszłym

Wywóz zboża w roku zeszłym — w porównaniu z rokiem 1924 — wzrósł bardzo znacznie. Żyta w r. 1924 wywieziono 106.456 tona, w roku zeszłym zaś 177.062 tony. Pszenicy w r. 1924 wywieziono 82 tony, w r. zeszłym zaś 94.231 tony. Jęczmienia w r. 1924 wyw. 127.691 tony, w r. zeszłym zaś 105.121 tony. Owsa w r. 1924 wyw. 6.081 tony, w roku zeszłym zaś 34.852 tony. Maki pszennej wyw. w r. 1924 384 tony, w roku zeszłym zaś 2.702 tony; maki żytniej w r. 1924 wyw. 3050 tony, w r. zeszłym zaś 6902 tony.

Giełda warszawska

Giełda pieniężna	
z d. 3—II 26 r.	spółdziałanie
Dolary	7,30
Londyn	35,55
Nowy-York — jak gotówka	35,51
Pariz	27,52
Szwajcaria	27,69
Stockholm	140,82
Praga	141,18
Wiedeń	140,47
Włochy	195,60
Praga	196,09
Holandia	21,61
Wiedeń	21,66
Włochy	292,37
Wiedeń	292,83
Włochy	108,—
Włochy	102,50
Włochy	(w złot. 465,37)

NADESLANE.

12 Targi Wschodnio-Europejskie w Krolewcu od 12—17 lutego b.r. Zrozumiałem jest, że przeżywanym obecnie przez całą Europę ciężki kryzys ekonomiczny wprowadza w stan przygnębienia i apatii niejednego kupca, — poddawanie się jednak takim nastrojom przez osoby stojące w wirze życia gospodarczego jest niedopuszczalne, wiara w lepsze jutro powinna towarzyszyć każdemu kupcowi w najcięższych chwilach. Dotyczy to również polsko-niemieckich stosunków ekonomicznych, Zatarę gospodarczą między Polską a Niemcami prędko skończyć się musi, bo tego wymaga życie, albowiem w toku tego konfliktu okazało się dokładnie, że tylko ścisłe porozumienie ekonomiczne między tymi wzajemnie uzupełniającymi się krajami może przynieść wzajemną korzyść.

Życie gospodarcze znacznie stopniowo błądzi w mroźnym mroku i przemysł eksportu co doprowadzi do uzyskania niemieckiego rynku na polskie artykuły, a rezultatem tego będzie zwiększenie się siły kupczej ludności. Zarówno dla przemysłu jak i dla konsumpcji ludności nieodzownym się stanie sprowadzenie z zagranicy artykułów w Polsce niewytwarzanych. Zamieszkały na terenie Rzeczypospolitej Polskiej kupiec lub przemysłowiec, już teraz powinien interesować się zaszlemi w międzynarodowe koniunktury na rynkach zagranicznych, a głównie na rynku niemieckim. Najlepszą zaś okazją ku temu będą nadchodzące 12-te Wielkie Targi w Krolewcu od 12—17 lutego b. r., na Targach będą demonstrowane najnowsze zdobycze techniki niemieckiej — przeszło 200 wystawców przerożnych branż zaoferuje swoje udoskonalone wyroby, udzielając firmom godnym zaufania długoterminowych kredytów. Nadchodzące Targi zasługują na specjalną uwagę; w imponującym „Domu Techniki”.

Urządzona będzie specjalna wystawa poświęcona: technice ciepła, zimna i światła.

Listy z prowincji.

Poświęcenie szkoły rolniczej w Bukiszkach.

W dniu 1 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie szkoły niższej rolniczej w Bukiszkach, zorganizowanej staraniem samorządu powiatu Wileńsko-Trockiego. W uroczystości wzięli udział:

1) Wojewoda Wileński p. Malinowski Olgierd, 2) Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weter. p. Szeniawski Wacław, 3) profesor U. S. B. p. Rogoyski Kazimierz, 4) Profesor U. S. B. p. Marszałkiewicz Jan, 5) Profesor U.S.B. p. Staniewicz Witold, 6) Dyrektor Banku Rolnego p. Maculiewicz Ludwik, 7) Prezes T-wa Rolniczego p. Wagner Karol, 8) Sekre-

tarz T-wa Rolniczego p. Jurkowski Jan, 9) Inspektor hodowlany p. Osieciński Stanisław, 10) Radca Województwa (b. starosta) p. Grabowski Bolesław, 11) Przewodniczący Wydziału Powiatowego p. Witkowski Lucjan, 12) Członek Wydziału Powiatowego p. Wędziagolski Bronisław, 13) Człon. Wydz. Pow. p. Wętkowski Romuald, 14) Człon. Wydz. Pow. p. Kozłowski Kazimierz, 15) Człon. Wydz. Pow. p. Budrewicz Władysław, 16) Wójt Gminy Rzeszańskiej p. Butkiewicz Jan, 17) Dyrektor szkoły w Bukiszkach p. Jelanewski Jacek, 18) Nauczyciel szkoły w Bukiszkach p. Budrewicz, 19) Skarbnik Wydziału Powiatowego p. Maculiewicz Jan.

Uroczystego poświęcenia dokonał ks. proboszcz parafii kalwaryjskiej Makarewicz w serdecznym nastroju wygłosił przemówienie: p. Wojewoda Malinowski, ks. Makarewicz, Przewodniczący Wydziału Powiatowego p. Witkowski, profesorowie p. Rogoyski p. Marszałkiewicz i inn., przy czym p. prof. Rogoyski zaznaczył iż szkoła winna dać nie tylko dobrych rolników, ale uczonych i uspołecznionych obywateli a wszyscy znawcy podkreślali niezmiernie doniosłą wagę i znaczenie nowopowstałego placówkowiokończu zostały odczytane depeze gratulacyjne od p. Ministra Kiernika i grona nauczycieli Szkoły Rolniczej ze Świecian. (zd)

KRONIKA.

Dziś — Ansgarego i Andrzeja. Jutro — Ryty P. M.

Wschód słońca — g. 7 m. 07
Zachód „ — g. 3 m. 59

Straż ogniowa.

Domnikańska 2, tel. 45.

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czynnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4. Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10. Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk — Lelewele 4, zwiedzać można (za każdorazowe porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2. Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót. Biblioteka Centralna Zw. Strzel. dla starszyńców P. W. i Hufołów Szkołn. — Domnikańska 13. Biblioteka i Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Puhalska 14, otwarta w dni powszednie od 10 do 8 w. W. w niedzielę od 1—8.

Porady lekarskie.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 668.

Teatr i muzyka.

— **Reduta w Teatrze na Pohulance** gra dzisiaj po raz ósmy po dłuższej przerwie dramat Wyspiańskiego „Wyzwolenie”. Jutro po raz dziewiąty komedia Zeromskiego „Ciekła mi przepióreczka”. — W sobotę powtórzenie „Fircyka w złotych” komedii stylowej Fr. Zabłockiego, zakończącej scenę operową Dominika Cimarelli „Il matrimonio segreto”. W niedzielę o godz. 12 w pol. porannej poświęcony twórczości Żegadłowicza z jego udziałem.

Zarząd Reduty uprzejmie przypomina, że przedstawienie popołudniowe rozpoczynać się będzie o godz. 8-jej i pół, zamiast jak dotąd o czwartek, ze względu na konieczność punktualnego zacykania wieczornych przedstawień.

Bilety sprzedaje do przedkasa każde go przedstawienia biuro „Orbis” Mickiewicza 11 od 9—4.30 w dni powszednie i od 10—12.30 w niedziele oraz Kasa Teatru od 11—2-jej i od 6—8-jej w dniu przedstawienia.

— **Koncert-Wieczór** „Przełomu Artystycznego”, który odbył się dziś we czwartek dnia 4-go lutego o godz. 8 wiecz. w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego przy ul. Mickiewicza 33 a, zdołał już wzbudzić swym doborowym programem wśród miłośników sztuki żywe zainteresowanie.

W koncercie biorą udział: znakomita śpiewaczka operowa p. Maria Skowrońska, artysta b. teatrów cesarskich, p. Mieczysław Worotyński, oraz znane basonistki pp. Aneta Rejzrowska i Nadzieja Radzińska (tancerki plastyczne). Po koncercie czarna kawa i tańce salonowe do godz. 12.

URZĘDOWA.

— **Wyjazd starosty wileńsko-trockiego do Warszawy.** Starosta powiatu Wileńsko-Trockiego p. Witkowski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy i wraca z powrotem do Wilna w piątek rano, kiedy obejmie urządzenie. (zd)

MIĘSKA.

— **5000 zł. dla bezrobotnych umysłowo pracujących.** Wczoraj, to jest dnia 3 lutego b. r. odbyło się posiedzenie Komisji repartycyjnej w sprawie rozdelenia otrzymanych z Głównego Dyrektora Funduszu Bezrobocia 5.000 złotych pomiędzy bezrobotnych umysłowo pracujących. (zd)

— **Lustracje przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.** Władze Skarbowe przystąpiły od 1 lutego b. r. do sprawdzania, czy wszystkie przedsiębiorstwa posiadają świadectwa przemysłowe i patenty. Za nieposiadanie świadectwa przemysłowych przedsiębiorstwa będą podlegały karom pieniężnym od 3 do 20-krotnej kwoty nieuliczonej za świadectwo. Posiadanie świadectwa niewłaściwego powoduje karę 3-krotną kwoty stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa. (a. k.)

— **Z pogotowia ratunkowego.** W miesiącu styczniu pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy dla 310 osób, z czego na miejscu w swej przychodni 136 osobom i z wyjazdem na miasto dla 136 osób.

Natomiast w dwóch ostatnich dniach b. m. pogotowie udzieliło pomocy na miejscu dla 10 osób i wyjazdem 18 osobom. (i)

Z UNIWERSYTETU.

— **W sobotę na uniwersytecie wykładów nie będzie.** W sobotę dnia 6 lutego br. z powodu imatrykulacji nowoprzyjętych studentów wykłady na Uniwersytecie im. Stefana Batorego nie odbędą się. (zd)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Premjera Szopki Akademickiej**, urządzonej staraniem Kola Słuchaczy Wydziału Sztuk Pięknych U.S.B. odbędzie się w piątek dnia 5-go lutego w lokalu „Ogniska Akademickiego” ul. Wielka 27. Następnie przedstawienia tamże, codziennie prócz czwartków. Początek przedstawień o godz. 8-jej wiecz. punktualnie. Bilety do nabycia na miejscu. Ceny dostępne. Kasa zamówień czynna podczas przedstawień.

— **Szopka w Ognisku Akademickim.** Staraniem Zarządu Bratniej Pomocy Pol. Mił. Akad. w dniu dzisiejszym t. j. d. 4. II-26 r. odbędzie się przedstawienie w jej Szopki Akademickiej dla członków T-wa. Po przedstawieniu do godz. 1-jej w nocy mają być tańce. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji Bratniej Pomocy. Początek przedstawienia o godz. 8-jej wiecz.

— **Zabawa taneczna Kola Przyrodników USB.** W dniu 5 lutego br. w lokalu ogniska akademickiego przy ul. Wielkiej Nr. 24 odbędzie się zabawa taneczna Kola Przyrodników USB. Wstęp dla akademików i wspaniałych gości. (zd)

WOJSKOWA.

— **Posiedzenie Sekcji San. T. W. W.** W dniu 5 bm. o godz. 19-jej w Oficerskim Kasynie Garnizonowym Kasynie Garnizonowym odbędzie się posiedzenie Sekcji Sanit. T. W. W., na którym ppłk-lek. Bohuszewicz wygłosi referat „Ewakuacja chorych, rannych i zagazowanych.”

— **Zniesienie racji opałów.** Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało następujące zarządzenie: W związku ze zniesieniem funduszu obrotowego na płatne racje opałów w roku 1926 tracą moc dotychczasowe uprawnienia oficerów, podoficerów zawodowych, weteranów oraz oficerów cywilnych do otrzymywania opalu za pośrednictwem władz wojskowych. Termin pobrania wszelkich ilości opalu już opłaconego i przyznanego przez szesfostwa intendentury został przedłużony do dn. 1 marca rb. po upływie tego terminu opalu wydawać się nie będzie. (ak)

— **Wystawa gołębi pocztowych.** W dniach od 4 do 7 lutego Towarzystwo hodowli gołębi pocztowych p.t. „Czuwaj” urządza w gmachu 3-go pułku Saperów przy ul. Arsenalskiej Nr. 5 wystawę gołębi pocztowych. (zd)

Z KOLEI.

— **Podziękowanie dla kolejarzy wileńskich.** Zarząd Główny Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej nadał na ręce ministra kolei list wyrażający gorące podziękowanie pracownikom Dyrekcji Kolejowej w Wilnie za złożoną w ciągu roku ubiegłego na cele Towarzystwa ofiarę w sumie 19.542 zł. 14 gr. (ak)

— **Skasowanie pracowników kontraktowych.** Wileńska Dyrekcja Kolejowa, na skutek interwencji Związku Kolejowego Z. Z. P. u ministra kolei, otrzymała polecenie przemianowania pracowników kontraktowych na pracowników niekontraktowych stałozdłużnych, względnie niestałych próbnych. (ak)

— **Plące robotników sezonowych kolejowych.** Ministerstwo Kolei wyjaśnia, żeby plące robotników sezonowych kolejowych regulowane były na podstawie cen rynkowych w miejscach zatrudnienia, a nie jak praktykowane było dotychczas na podstawie cen warszawskich. (ak)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Ortodoksi wileńscy** żądają od swych posłów, by się odseparowali od kół żydowskiego. Żydowscy Ortodoksi wileńscy zwrócili się w tych dniach do swych przedstawicieli w sejmie, aby się odseparowali od posłów sjonistów na terenie sejmowym. Krok powyższy ortodoksów wileńskich należy tłumaczyć tem, iż ortodoksi są zwolennikami umowy polsko-żydowskiej, natomiast niektóre żydowskie ugrupowania polskie w sejmie należą do kół są-

jej przeciwni, wobec czego ortodoksi wileńscy uważają, że dla tych faktów ich ideologia polityczna nie może obecnie pomieścić się w ramach ogólnego koła żydowskiego. (zd)

— Pomoc gminy żydowskiej dla głodnych bezrobotnych i dzieci szkolnych. Gmina żydowska chcąc przyjąć z pomocą coraz to rzęszmy warstwom bezrobotnych Żydów, zwiększyła ilość wydawanych porcji chleba i drzewa z 1000 na 1300, przyczem ponadto zwróciła się do przedstawicieli D. H. C. p. Kahana w Warszawie z prośbą o zapomogę od amerykańskiego komitetu żydowskiego. Jak się gmina żydowska dowiaduje w przedkim czasie otrzyma ona większą zapomogę i przystąpi do rozszerzenia sieci szkolnej dla pomocy dzieciom uczącym się przez zakładanie co raz to więcej kuchni dla dzieci. (zd)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— U Techników. W piątek 5 bm. o godz. 8 wiecz. p. Józef Łastowski wygłosi referat „Stan przemysłu leśnego w Wileńszczyźnie w związku z ciłami wywozowymi i taryfami”.

— Ze Związku Oficerów Rezerwy. Dziś we czwartek wykład na pierwszym kursie obrony przeciwgazowej przy ul. Objazdowej 2. — Sekretariat Oddziału Wileńskiego Związku Zawodowego Pra-

cowników Przemysłu Gastronomiczno-hotelowego w Polsce z dniem 1 go lutego mieści się przy ul. Kasztanowej 4 m. 15.

RÓŻNE.

— 30-ta procentowa niżka na bilety w Reducie. Reduta z dniem 1 lutego b. r. wprowadziła 30-ta procentowe niżki na bilety do teatru.

ZABAWY.

— „Bal akademickiego „Klubu Włóczęgów”. Dziś o godz. 22-ej w Salach Domu Oficera Polskiego (Mickiewicza 13) odbędzie się bal Akademickiego Klubu Włóczęgów z Akademią Legją Wojskową. Bal urozmaica przebogaty kotyljon. Sala dekoruje firma kwiatowa „Wellera”. Pierwszej parze przybyłej na bal wręczone zostanie premia w postaci bukietu żywych kwiatów.

Informacje co do zaproszeń udziela Sekretariat Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w godz. od 1 — 3 i od 7 — 9 wiecz. Przy wejściu obowiązują zaproszenia.

Z PROWINCJI.

— Zatwierdzenie orzeczenia komisji dla spraw rolnych w pow. Oszmiańskim. W dniu 30 bm. zostało podpisane orzeczenie komisji nadzwyczajnej dla spraw rolnych w powiecie Oszmiańskim. Orzeczenie to przewiduje rozciągnięcie mocy obowiązującej ustawy o umowach rolnych na teren powiatu Oszmiań-

skiego, gdyż jak dotychczas ustawa ta obowiązywała na terenie Wileńszczyzny, prócz powiatu Oszmiańskiego. (zd)

Z POGRANICZA.

— Nielegalne przekroczenie granicy. W dniu 31-go stycznia przekroczył granicę nieznanymi osobnikami, który legitymował się jako Kureński Stanisław, przyczem jak zeznał miał on być jeszcze w czasie walk w paśmie neutralnym wziętym do niewoli litewskiej i ponieważ ostatnio władze litewskie szłykowały go w niemożliwy sposób ucieki stamtąd, oddając się w ręce polskie. Zeznania jego są o tyle niewiarygodne, iż niemożliwym jest, by jako jeńiec przez 4 lata miał siedzieć w Litwie.

Zachodzi podejrzenie iż jest to szpieg litewski, wobec czego organa policyjne skierowały go do dyspozycji władz sądowych. (zd)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Nieszczęśliwy wypadek. 1 bm. woznica Gilewicz Aleksander, zam. we wsi Swolniki, gm. Rzeszańskiej, prowadząc wóz nalaadowany lodem upadł i został przez wóz przygnieciony.

Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie żebra. Gilewicz Pogotowie odwieziono do szp. Jakóba w stanie ciężkim.

— Uprowadzenie. 1 bm. Suchedowicz Szejna, ul. Pokój 1, zameldowała policję, że Paweł wcz. Juljan, zam. Zaczęcie 1, uprowadził jej 16-letnią córkę Doche, która uprowadzając mieszkaniec skradła 240 zł. got. i na 300 zł. biżuterji.

— Nożownictwo. 2 bm. do Rejs Maki, zam. przy Ostrobramskiej 3, przyszedł Bukiel Sian, zam. II Raduńska 80 i napadł z nożem na znajdującego się tam Stanisława Ryszardę, miejsce zam. którego nie ustalono.

Wywalała się bójka na noże, w której obaj odnieśli rany. Pogotowie odwieziono ich do szpitala żyd.

— Pożary. W nocy z 2 na 3 bm. skutkiem niedermnie rozpalonego pieca, wybuchł pożar w budynku wojsk. Parku Lotniczego w Porubanuku.

Budynek spłonął doszczętnie. Spaliła się również część rzeczy, należących do zamieszkałych tam 8-miu rodzin podoficer-skich.

Ofiar w ludziach nie było. Akcja ratunkowa straży ogniowej była nader utrudniona, z powodu braku wody na miejscu.

— Kradzieże. 1-go bm. z mieszkania sierażnia 5 p. p. leg. Grzesiaka Jana, Nadełna 1, skradziono różną garderobę, wart. 1000 zł.

— 1 bm. Kozemienkin Anatolija, zaulek Krupniczy 1, zameldowała o kradzieży plecak, wart. 100 zł. z kuchni żydowskiej dla bezrobotnych przy Nowogrodzkiej 5.

— 2 bm. ze sklepu Tarasiewicza Bol. Dominikańska 13, za pomocą podrobionego klucza skradziono 25 par obuwia damskiego, wart. 300 zł.

— 2 bm. Kowarski Izaak, Rudnicka 3, zameldował o kradzieży srebrnej torebki damskiej, zegarka złotego i broszki, wart. 200 zł.

— 2 bm. z kooperatywy żyd. przy ul. Gdańskiej 8, skradziono obuwie i przyrządy szewskie, wart. 600 zł.

— 2 bm. na st. towar. Wilno w wagonie zbiorowym ujawniono kradzież 84 kg. cukierków.

— 2 bm. Kowalewska Bronisł., Popowska 28, zameldowała o kradzieży 1 pierścionka złotego przy zamykaniu stawu opór i wyrwałszy poster. bagnet, uderzył go nim w głowę nie raniąc go jednak, gdyż bagnet zerwał się po okuciu daszka. Kowalewska aresztowana.

Na prowincji.

— W dniu 20 ub. m. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spłonęła kuchnia, dwa chlewy i dach nad domem mieszkalnym na szkód Czarnowskiej Fauliny zam. we wsi Horodyszcze, gm. Krzywickiej.

Straty wynoszą 410 zł.

— W nocy z 28 na 29 ub. m. we wsi Słipki, gm. Kościeliewickiej, skradziono konia wartości 300 zł na szkód Trubozca Michała, oraz zrebek—na szkód Trubozca Jakóba. (1)

ści 1—1.5 cala, która zostaje nalożoną przez specjalną maszynę. Fabrykanci chwają powyższy projekt, dowodząc, że domy takie są w zupełności zabezpieczone przed wilgocią i pożarem. Wybudowanie korkowego domu, którego prawie wszystkie części produkowane są w fabrykach wymaga tylko kilkogodzinnej pracy. (ks)

Ze sportu.

Ukonstytuowanie się Zarządu Okr. Związku Piłki Nożnej.

W niedzielę dnia 31 stycznia '26 r. w sali Domu Oficera Polskiego odbyło się doroczne walne zebranie Okręgowego Związku Piłki Nożnej, dla omówienia szeregu spraw, związanych z zbliżającym się sezonem sportowym piłki nożnej.

W końcu dłuższych obrad został ukonstytuowany Zarząd w następującym składzie:

Prezes pulk. i d-ca i pp. p. Kruzewski wiceprezesowie pp. dr. Globus i prof. Wajnszohf, sekretarz p. Frank. Skarbnik p. Brożek. Kapitan Związku p. kapitan Ryszank. Lawniczy pp. Cis—Bankiewicz, Abramowicz kapitan lig i major Kowalski.

Do wydziału gier i dyscypliny weszli p. profesor Wajnszohf jako przewodniczący, p. Kistel jako sekretarz i p. Kac i por. Schlichtinger jako członkowie. (zd)

Zjazd Akademickich Związków Sportowych.

Wkrótce odbędzie się w Wilnie zjazd wszystkich Akademickich Związków Sportowych, celem wyboru nowych władz Centrali Polskiej A. Z. S.

W czasie zjazdu odbędą się zawody narciarskie o Mistrzostwo C.P.A.Z.S. Zawody te z względu na dużą ilość zgłoszeń ze wszystkich środowisk akademickich zapowiadają się niezwykle ciekawe, o ile naturalnie pogoda i śnieg dopiszą. (1)

Ruch wydawniczy.

„Winiarstwo Domowe”.

Miesięcznik, wychodzący rok drugi pod red. Wład. Ciesielskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 11—9. Cena zł. 3 kwart.

Motto: wyrabiamy wino dla siebie—w domu i dla swolch—w kraju.

Wydawnictwo ma za zadanie podźwignięcie z upadku i zapomnienia naszego winiarstwa krajowego przez popularyzację wiedzy, mającej związek z wyrobem win owocowych. Propaganda tej idei, mogącej dać bogactwo rdziennej ludności polskiej, zastępuje na rzetelne poparcie. „Winiarstwo” powinno być czytane w każdym domu polskim.

Rozmaitości.

Domy korkowe.

Po udanych próbach budowania domów ze stali, angielskie firmy konstruowały modele domów korkowych. Słany takiego domu są produkowane z drzewa korkowego i pokryte powłoką wapienną grabo-

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12 odcz. 12—2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i weneryczne 2—3; nowo 3—4.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, polonijny, oraz dla stałych chorych moczopielich.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leżenie promieniami, fotografowanie, prześwietlenie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

Sutereka

z urzędowym warsztatem odpowiedzialną na pracownię ślusarską itp. do wyjęcia przy ul. Tatarskiej Wiadomości w cukelni B. Sztrella ul. Tatarska.

Zgubiona

kartki nadliczbowych rekrutów r. 1903 na imię Mowszy Żuprnera wydana w Wilnie przez P. K. U. — ulewiała się.

Poszukuję posady

biurowej, maszynistki kassjerki i t. p. Mam poważne referencje Jadwiga Kautorska, Chocimska 25 m. 1.

J. Kaminicki

Pracownia obuwia. Przyjmują się obustanki i reperacje. Tatarska 7.

Do wynajęcia

duży pokój z umeblowaniem, wszelkimi wygodami i łazienką. Zygmuntońska 18 m. 4.

Poszukuję mieszkania

2 pokoje z kuchnią w cenie 30 — 50 zł. Oferty w Redakcji dla „Poszukującego”.

Do wynajęcia

Jeden lub dwa pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami. Ofiarne 2—10.

Najtaniej!!!

Ubrać się można w pracowni dalskiej sukien przy ulicy Rydzę-Smigłego 7—2. Wykonanie szybkie i staranne. Przyjmują się roboty ręczne: haftowanie, wyszywanie dziełami i t. p.

Sanie

parokonne i dwoje jednokonnech do sprzedania. Antokol 54 m. 4 od godz. 9—11 i 3—4.

Potrzebne mieszkanie

od zaraz 4—5 pokoi w rejonie ul. Mickiewicza, Zamkowa, Wileńska, Jagiellońska. Oferty proszę nadsyłać do Kurjera Wileńskiego pod „X. S”.

Po pewnej przerwie

zaczęły kursować t. zw. S to Janki wozy turyfmalne, kryte i odkryte, jednokonne i dwukonne. Dowiedzieć się: kościół św. Jana u proboszcza lub zakrystjana.

KIESZONKOWY KALENDARZYK INFORMATOR na rok 1926

wyszedł z druku i powinien się znaleźć w ręku każdego, zawiera oprócz Kalendarjum INFORMATOR URZĘDOWY

adres i godziny przyjęć Władz państwowych jak Urzędu Delegata Rządu, Urzędu Komisarza Rządu, Komendy i Komisariatów Policji, Kuratorium Szkolnego, Sądów, Notariuszy, Prokuratorji Izby Skarbowej i Komorników, Poczt i Telegr. Dyrekcji Kolei

CENA 40 GROSZY

Żądać we wszystkich księgarniach, składach materiałów piśmiennych, kioskach i u sprzedawców ulicznych

Maszynistka

poszukuje posady z praktyką. Dowiedzieć się ulica Adama Mickiewicza Nr. 33, m. 4 od godz. 11 do 3. Dla M. G.

Dowynajęcia

stajnia parokonna i garaż samochodowy na 2 samochody lub taksometry. Wiadomości ul. Ad. Mickiewicza Nr. 43 m. 7.

NIE REKLAMA — FAKT

8.000 Portretów !!! Darmo !!!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego młodzy czytelnikami „Kurjera Wileńskiego” postanowiliśmy rozdać 8000 portretów darmo. Prześlijcie lub przynieście do zakładu naszego fotografie (stara lub nowa, pojedyncza, podwójna lub grupę) z wazym dokładnym adresem na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografii podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany ze zdumiewającym podobieństwem portret. Oprawiony w eleganckie passe-partout rozmiaru 35x45 cm. Skorzystaście jaknajprędzej z naszej propozycji, gdyż dla reklamy wyznaczaliśmy ograniczoną ilość tylko 8.000 portretów. Jako wzajemną usługę, gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni, prosimy polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografie wysłane z otrzymaniem z powrotem w całości bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń prosimy przysłać 5 złotych. Nasz zakład egzystując już od dłuższego czasu również cieszył się uznaniem i tem samym daje zupełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić 1.000 złotych temu kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. Przekazy i listy prosimy adresować: Zakład fotograficzny „Foto Portret” Warszawa, ul. Próżna Nr. 7, skrz. poczt. Nr. 588. Telefony: 184-51. Zamawiać może każdy czytelnik do 10 sztuk.

Kwit 3022. Zgodnie z powyższą ofertą proszę zaklad fotograficzny „FOTO-PORTRET” w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 35x45 cm. pod warunkiem, że żadnych wydatków oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym na każdy portret 5 złotych nie ponoszę.

Imię _____

Nazwisko _____

Adres _____

Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia oznaczyć X.

Ostrzeżenie.

Prosimy o zwrócenie szczególnej uwagi na adres naszego zakladu fotogr. gdyż w ost. czasach ukazywały się ogłoszenia o podobnym charakterze niesum. firm, przeważnie s. m. Łodzi ujawniającej się wydusaniem dodatkowych opłat, ponieważ przed wykończeniem zamówienia żądają dopłaty za wyruszenie i wykończenie portretów, czego należy się bezwzględnie wystrzeżać.

My zaś po otrzymaniu 5 zł. za kosztą wymienione w oznaczonym terminie wysyłamy portret rozmiaru 35 x 45 bez żadnej dopłaty, dzięki czemu otrzymujemy liczne podziękowania od naszych klientów, którzy nas polecają wśród swych znajomych.

HEL. ROMER.

Baba z Kozłów.

VIII.

Człowieczek jakiś cały buro-szary, jak wór kartofil obwisły na drabince wozu, wywiłki się na jasnozielonego gaju, leniwym krokiem, nie obliniałego jeszcze z zimowych kudłów konika, śpiącego w hoblach, tocząc się po równej drodze. Na widok baby, ściągnął sznury lejców gospodarz, a kosiułka udał natychmiast, że bierze to za skierowanie go do rowu, kędy wnet długim pyskiem jął garnać i schrupywał przyrodzone szniki, kwaśne szczawie i słodkie koniczyzny, mieląc te przysmaki żółtymi zębiskami spłowanymi długoletnim żuciem.

— Niechaj bądź pochwalony... coż baba, na Szkaplerna idzi, a! Słyszysz świećkie pieśń, myślę, dziuczyna, aż tu baba okazui się, żebrujesz musi a? rozpocząć podróży.

Ja u wincowszczyznańskiej pani służa. Odparła baba, z wyżyn między hardo, zgnięta jednak w serce myślą o odpuście.

— Aha, znaczy się, tu, we dworze... aha, ona, słyszysz, nic sobie obywatelka, tażesz Pani?

— „Nic sobie... prędko, ale nie można powiedzieć: dobra... litosna”.

— „Aaa... ot możesz by ona mnie co poradziła na moja bieda...”

— „Nu?... a coż takiego?” zaciekawiła się baba.

— „Ot, żonka czegoś zachwarała, kacza się po pościeli, gwałtu krzyczy... baby mówio, że u jej srodki przewrócił się... niewiem żesz ja... ot zaprzong konia, dy i leca po chwalczera... ale niechcesz... i daleko i zawszesz kilku rubli weźmi pogan ten!”

— „A wiadomo”, skwapliwie potwierdziła baba, „ci pieniądzoma, ci tak jemu, kurycu siul, ci pletucha, a niedaj Boże co ważnego, to i parsukiem ledwo obejdiesz się”.

Nastalo milczenie, brzemienne myślami obecnych. Babie serce tłuc się zaczęło w piersiach i oczy

zabłyły. Mówić o sobie, że jest znająca, czy nie? Chwalić się nie jest politycznie, a znów okazja taka, jak od Boga dadziłasi.

— „Niewiem żesz ja, co i robić”, sennym, znużonym głosem troszczył się o matkę swych dzieci chłop, a kosiułka aż postękiwał z rokosznego napychania się słodkimi trawami, „szkodaż mnie baby, nadto prawna, tczę pieknie i dzieci letko rozdi... Boże strzeż na jo śmierci... „sam piąty ostane...” „Ajeje, współczuła baba rzewliwie... sam piąty...” „Znachorki ci tut hdzie nie ma? zapalając fajkę toczył dalszą pogwarke. „Mówili dawniej w Kozłach była?”

— „Nu ot żesz... toż na mnie tak ludzie gadali”, mruknęła baba w dal niby do siebie, zachowując godność.

— „A, mamal” poruszył się gospodarz. „Drap się na woz, pojedźmi! Już ty u mnie królowo staniessz, kiedy poradziś! Zmituj się, nie marudź, a to ona tam biednińka mency się i nagle, dwie małe, blyszczące w słońcu jak srebro lezki, wypłynęły z sennych, obojętnych oczu i po ciemnej twarzy spłynęły, świadcząc o wewnętrznej boleści prostego czleka.

— „Musz mi trzeba iści pytać się, ci zwolni Pani”, wstydliwie i z pewną pretensją wycedziła baba, czując dotkliwie upokorzenie skrupowania służby.

— „Rstaw, toż ja z Kaciuryszek, tylko lasek przejedziesz i moja chata pierwsza... w godzinka wrócim, odwozta nazad, nichto nie obejrzy się...” perswadował gospodarz, kusząc babę, uznającą i tak wszystkie jego argumenty. Gramoliła się już przez rów i podparta wzięła na wóz, siadając w kucki na mizernem siedzeniu ze słomy.

Wróciła niedługo z pychą tryumfu na twarzy, bowiem od gorącej cegły na brzuch i gorczyca na piętach, babcie „jak widzisz stało lepiej”. Ze tam kaczkci wzięły w coś świeżo posianego, a dwa kaczuki zginęły, była to w porównaniu z potęgą leków i czarów, rzecz, doprawdy małej wagi.

Nazajutrz jak świt, porwała się baba i letko nogi rozpuściwszy z pękami ziółek w zanadru, zbiegala do Kaciuryszek, gdzie i inne praktyki czynić wypadło. Kto w sobie coś czuł niewprzadku, ten

pytaniami zasypywał staruchę, a ta z błogą radością odzyskanego stanowiska odpowiadała, tłumaczyła, radziła. Kilka dni następnych przeszło ni tak ni owak, kaczek pilnowała, owsem, ale pedzała je z miejsca na miejsce, przysiadła, wzięła na wzgórek, zęgnata się, popłakiwała, i wzdychając, spoglądała na jasną, równą drogę, która ciągnęła... ciągnęła...

Przeszło tak czasu niewiele, aż jakiejś soboty, o zmroku, kiedy pani Peleccka wybierała w apteczce proporcje do jutrzejszego torciku, wzięła tam okutana i przygarbiona baba, chwając Boga i całując rozgłośnie rękaw swej dobrodziejki.

Począz taka się między niemi odbyła rozmowa:

— „Coż powiesz dobrego”, rzekła pani Peleccka mrucząc ciszej cynamonu do smaku i skórki pomarańczowej, aha, coż zrobisz, kiedy nie ma?... Jakże babka ma się?

— „Nic sobie, żyjen jakkolwiek, z łaski najjaśniejszej Pani, kab Bóg dał zdrowia i szczęścia”, odrzekła baba szturchnąwszy nosem nosem pani Peleccki rękaw, fruwiący od szafy buchającej zapachami „korzeni”, do waga ze lśniącej miedzi, kiedy stały ciężarki na jednej blaszce, a kolebały się duże jak na drugiej.

— „Aha, nu, to coż, nie ma tobie tu krzywdy?... hm... trzy kubki przesianej maki... przesianej, to przesianej, ale jakie kubki?... Czysta facecja... Kubek żesz kubkowi nie równy... nu walał ten z kogutkiem, musi być bądź podchodząca miara... Tak coż babka chcesz? Dam drożdży nie żałując, toż nie powinno być zakalca... Coż babka masz za interes?”

— „Nic, tak ja sobie do Pani przysła... znaczy się... podziękować za chleb za sol... żeb Pam Bóg najwyższy wynagrodził, dziakuju Paniczka”, chipnęła baba.

Pani Peleccka odwróciła twarz od waga i ingrediencji i lśniąca swe srogie oczy wbiła w skuloną babę, podpierającą okuty uszak apteczki.

— „I czegoż płaczesz, czy ja ciebie pedzę? Najdzi się chleba jeszcze w Wincowszczyźnie dla ciebie, żebrować nie będziesz, nie lękaj się, czegoż tak rozżaliła się, a?”

— „Paniczka, matynka, pajdu ja że za swaju dółu... ci mnie życie u dware? Nia przywykszy i z raboto takuju szparku nia uspięju i tak...”

— „Nie już ty chcesz przepraszając, durna, ze wszystkim odchodzić?” wrzasnęła pani Peleccka, której na bładą twarz wystąpiła lona rumienica aż po czoło. Czysta facecja, jak Boga kocham, ja jej tutaj... a ona... chyba i u Pana Boga za piecem tobie lepiej nie będzie? Co tobie? Zgrubialiń kto, czy tak fanaberje jakieś przystąpiły?”

— „Nichto nic nie powiedział, dobra mnie jak u raju... ale pajdu... Paniczka nia krzyczy, pajdu, niechaj tobie Boh”...

— To dla czegoż chcesz iść na biedę, na żebrę, fiksatka! trzęsia babę głosem, rozgniewana dziedzička Wincowszczyzny.

— „Paniczka, nie ma... ja za hetami kaczkami świata nie wiżu, siedź z jemi dy i letaj po tej zieleninie, po łopianach... cży dzień do człowieka nie zagadawsz... to już niechaj mnie Pani odpuska... pajdu piered siabie...”

— „Na lańcuchu ja ciebie trzymam czy co? oschłym, zimnym głosem odpychała ją od siebie pani Peleccka, głęboko dotknięta, że ktoś z jej milej Wincowszczyzny chciał odchodzić, „kontraktu my z soba nie robiłi... choć sobie i dziś zabieraj się won i idź... Żeby komu opowiedzieć, nie uwierzybyli... Parzydło musi babie zachciało się... świata, mów, za kaczkami... dawno takiej facecji nie słyszałam... śmiech, proste śmiech...”

— „Nie gniewaj się Paniczka na mnie... wiadomo durnaż ja” potakiwała z przekonaniem baba.

— „No już nie mogę poświadczyć, że rozumna... szkoda mnie ciebie, że znów na horę, na biedę idziesz...” spoglądając litośnie na skurczoną postać, łagodniła pani Peleccka „zachodź sobie kiedy chcesz, zakąsić, przemocować... Coż, czyż pójdziesz?” nie wierzyła jeszcze.

— „Pajdu Paniczka... niewiem, możesz mienia chto tak zrabui, ci taka u mnie przyrodzenia... ale ot hety darohi ciahnuć dy i ciahnuć u świat... pajdu...” i poszła.